

FUNDACJA ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Powstania AK Armii Krajowej  
oraz Muzeum Powstania Żyby Polek  
87-100 Toruń, ul. Zamkowa 10, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fundacja@elzbieta.zawacka.pl  
NIP 956 13 25 427; KRS 00 00 870502736  
KRS 00000 41692  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

złożenie teści I 1999r.  
Mieczysław  
opracowanie 17.V.2013  
A. Rojewski



AK  
W-uo.  
Powstanie

BAŃKOWSKA Felicja

ps. "Wanda"

Adres Siostry

Nami: Bańkowski  
T. 1606/45K.

1482/1WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

1482/198K  
BAŃKOWSKA Felcja

ps. 'Wanda'

I/1. Relacja ✓ K. 2. s. 2

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne

VI. Fotografie

# Relacja

- I/1 relacja własna Felicy Wandy Bałkowskiej ps. "Wanda" ze służby wojskowej w AK Ł-Ła, Powstanie Warszawskie manuskrypt (kopia) własnoręcznie podpisany F. Bałkowskiej k. 2. s. 2
- I/3 - Biogram, Felicya Bałkowska ps. "Wanda", manuskrypt k. 1. s. 1. opublikowany [w:] Służba Polek ... cz. 3
- I/3 - biogram - notka st. sierż Felicya Bałkowska, wydruk. ksero



Felicja Wanda Bańkowska córka Feliksa i Marii  
z Suligowskich  
ur.21.IV.1922r. w rodzinie inteligenckiej w Warszawie  
Pseudonim: "Wanda"

Odznaczona: Krzyżem Walecznych, Medalem Wojska 4-ro  
Krzyżem AK krotnie  
Warszawskim Krzyżem Powstańcym  
Złotym Krzyżem Zasługi

Urodziła się w Warszawie w trzy tygodnie po śmiertelnym wypadku ojca-  
inżyniera technologa. Miała dwoje starszego rodzeństwa - brata Zdzis-  
ława i siostrę Marię Krystynę.  
Naukę rozpoczęła w 1930r. zdając egzamin do kl.podwstępnej B w Gimna-  
zjum Haliny Gepner w Warszawie przy ul.Moniuszki 8, w której angażuje  
się w pracę harcerską.. Początkowo w Gromadzie Zuchów a po2latach już  
w drużynie XI WZDH im.Zawiszy Czarnego. Od 1934r. corocznie uczest-  
niczy w obozach harcerskich drużyny, bierze też udział w Zlocie Har-  
cerskim w Spale w 1935r., była przez szereg lat zastępową a od 1938r.  
przyboczną, w roku tym drużyna - a ściślej harcerki drużyny od lat  
15 wzwyż zostają włączone do Pogotowia Harcerek (zorganizowanego  
przez Gł.Kwaterę Harcerek do służby na wypadek Wojny). Wybrała służbę  
w łączności, ale pierwszym zadaniem "bojowym" było kopanie rowów prze-  
ciwlotniczych. W ostatnich dniach sierpnia 1939r zostaje zmobilizowana  
i przydzielona do Składnicy Dozorowania Dowództwa OPL Korpusu Warszaw-  
skiego, gdzie pełni służbę telefonistki lub gońca. Po okrążeniu W-uy  
harcerek zostały zwolnione z tej służby. Już na własną rękę włącza się  
w pomoc szycia i reperowania bielizny dla polowego Szpitala utworzo-  
nego na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Całe oblężenie Warszawy  
spędza w Śródmieściu w domu ciotki. Jej mieszkanie przy ul.Częstochow-  
skiej znalazło się na 1-szej linii frontu i zostało całkowicie rozbite  
Naukę wznowia w połowie października po otwarciu szkoły, której prze-  
łożona Halina Gepner zginęła podczas oblężenia Warszawy. Trwała tylko  
miesiąc. Szkoły średnie zostały zamknięte, ale już w początkach grud-  
nia rozpoczęło się tajne nauczanie na kompletach, dzięki czemu nie  
straciła maturalnego roku nauki. Matura w jej szkole odbyła się w 2-u  
etapach. 1-y etap przed zakończeniem programu w początkach kwietnia,  
w przewidywaniu wznowienia działań wojennych również na terenie Polski.  
Obejmował on wszystkie egzaminy pisemne i ustne obowiązujące przed  
wojną. 2-gi etap w końcu czerwca po zakończeniu programu, już tylko  
ustny egzamin ale zato ze wszystkich przedmiotów. Ostatnim akcentem  
szkolnym było przekazanie sztandaru Szkoły młodemu rocznikowi.

W listopadzie 1939r. wznowia swą działalność w drużynie już w warunkach konspiracyjnych. Początkowo są to nadal prace wychowawcze w zastępie wraz z nauką podstawowych zasad konspiracji oraz prace społeczne jak dożywianie żołnierzy z kampanii wrześniowej, którzy znaleźli się w szpitalu psychiatrycznym Jana Bożego, wysyłka paczek do obozów jenieckich itp. Od 1940r. następuje ścisła współpraca z ZWZ w zakresie kolportażu prasy konspiracyjnej. Głównie Biuletynu Informacyjnego, oraz Organizacją "Wawer" w zakresie małego sabotażu.

Rozpoczyna też wstępne przeszkolenie w służbie łączności, które rozwija się po przekazaniu całej drużyny do dyspozycji Szefostwa Wojsk Łączności Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej w lutym 1942r. jako plutonu łączności I Obwodu Warszawa Śródmieście, której komendantką została mianowana jej siostra Maria ps. "Krzyśka". Była patrolową, przeszła przeszkolenie ogólnowojskowe i łącznościowe - służba gońca i telefoniczna w zakresie budowy sieci i aparatów oraz ich obsługi, rozpoczęła kurs radiotelegr. - przerwany przez wybuch Powstania Warszawskiego. W Powstaniu otrzymała przydział do Plutonu Łączności przy Dowództwie I Obwodu W-wa Śródmieście. Dowódca Obwodu płk Edward Pfeiffer ps. "Radwan" D-cą plutonu był por. Konstanty Relich ps. "Rymkiewicz". Za swą służbę gońca i telefonistki na Centrali Obwodu otrzymała Krzyż Walecznych.

Po upadku Powstania znalazła się w niewoli w Stalagu XI B Fallingbomel, potem w Bergen-Belsen (od 1.XI.44r) skąd w 80-cio osobowej grupie kobiet - jeńców wojennych została wywieziona na roboty do Hannover. Linden, gdzie podczas miesięcznego pobytu przeżyła znowu stałe naloty i bombardowania tym razem z samolotów alianckich. 10.XII.44r. rozkazem centralnych władz, cała grupa została odwieziona do obozu w Bergen, aby 19.XII.44 rozpocząć podróż do Stalagu VIC Oberlangen, w którym gromadzono kobiety jeńców z różnych obozów. W obozie była komendantką drużyny oraz prowadziła przeszkolenie łącznościowe.

Obóz został oswobodzony 12.IV.1945r przez 12-to osobowy patrol pułku pancernego I-ej Polskiej Dywizji Pancerniej Gen. Maczka, dowodzonego przez ppłk. Stanisława Koszutkiego - dowódcę pułku.

Po uwolnieniu została powołana kompania łączności, która przejęła obsługę urządzeń telefonicznych na terenie obozu.

Była kom. plutonu i zarazem z-cą kom. kompanii. M.in. wraz z koleżankami budowała linię telefoniczną do obozu w Niederlangen, do którego przenosił się w początku maja obóz Kobiet Armii Krajowej z Oberlangen. Pod koniec maja na własną prośbę została odkomenderowana wraz z grupą koleżanek do pracy w tworzonym przez I Dywizję w marsteczkach Haren-Ems

obożu dla Polskiej ludności cywilnej wysyłanej na roboty do Niemiec. Z miasteczka tego Niemcy zostali wysiedleni. Pracowała tam w dziale Gospodarczym Zarządu Miasta organizującym warsztaty pracy, sklepy itp. dla mieszkańców. Od sierpnia 1945r. wraz z całą grupą koleżanek z obozu, pracujących w administracji Maczkowa/Haren-Ems nazwanym Mackkowem na cześć gen. Stanisława Maczka), została wcielona do 2 Baonu Pomocniczej Służby Kobiet przy I Polskiej Dywizji Pancerniej.

W lipcu 1946r. wraca do Kraju i rozpoczyna pracę w Centrali Handlu Zagranicznego Polimex w Dziale Reparacji Wojennych. Od 15.X.1949r. przenosi się do Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych do Działu Inwestycji i Zaopatrzenia. Przeżywając wiele różnych transformacji i reorganizacji biur projektowych i pełniąc różne funkcje ekonomiczne, kończy pracę jako starszy ekonomista Biura Projektów Budownictwa Ogólnego "Budopol", przechodząc na emeryturę z końcem lutego 1983r. Odznaczona za pracę zawodową i społeczną Złotym Krzyżem Zasługi. *(jako emerytka jeszcze przez 8 lat pracowała w 1/2 etatu w pracowni architektonicznej)*

Po powrocie do Kraju zamieszkuje wraz z matką i siostrą przez 19 lat w małym domku w Podkowie Leśnej - w tym czasie zaczyna wraz z siostrą nawiązywać zerwane po Powstaniu kontakty z koleżankami z konspiracyjnego i powstańczego plutonu łączności. Po przeniesieniu się do W-wy w maju 1963r., kontakty te są coraz szersze. W 20-tą rocznicę wybuchu Powstania już spora grupka razem oddaje hołd poległym koleżankom i dzieli się wspomnieniami. W roku 1971 wstępuje do Klubu Kombatantów Wojsk Łączności i niemal jednocześnie zostaje członkiem Zarządu organizowanego Zespołu Historycznego "Oberlangen". Zespół ten w 1981 roku przekształca się w Środowisko Kobiet Żołnierzy Powstania Warszawskiego b. jeńców wojennych "Oberlangen", którego przewodniczącą jest od 1981 do 1990r. We wrześniu 1989r. wstępuje do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Warszawa - Środowisko Wojsk Łączności - wchodząc do Zarządu Środowiska. W 1992r. równolegle działa w światowym Związku Polskich Żołnierzy Łączności, powstającym z połączenia krajowych i zagranicznych organizacji skupiających żołnierzy Wojsk Łączności. W sierpniu 1993r. na I walnym zjeździe Związku zostaje wybrana na członka Rady Związku, jest również w Zarządzie Oddziału Warszawa-Swiętokrzyska tego Związku.

Jest współautorką monografii losów kobiet-jeńców wojennych opublikowanej w Nr8 - 1985r Łambinowickiego Rocznika Muzealnego Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. oraz wspomnień z Powstania pt. "Radwanki" Za i Przeciw nr 40 z 4.X.1970r. i opracowania monograficznego "Dziękuję za Stalagę nr C Oberlangen" - Tom Wyd. Bellona 1998. \*

4.II.1994r.

Felicja Bańkowska

x dopisała 1998. *Be*

*Be*

W tym okresie się opamiętała na studia wieczorowe na Wydziale Handlu Zagranicznego  
 Wydziału Szkół Wyższych Politechniki - podawanie wiadomości poproszenia dyplomu i uzyskania specjalności

T. 1482.

## Felicja Bańkowska, ps. „Wanda”

Urodzona 21 IV 1922 r. w Warszawie, córka Feliksa i Marii Suligowskich. W 1939 r. uczennica gimnazjum w Warszawie; członkini ZHP; od 1938 r. w Pogotowiu Harcerek. Od końca VIII 1939 r. do 7 IX 1939 r. pełniła służbę telefonistki przy obsłudze łącznic sieci obrony przeciwlotniczej. Do konspiracji przeszła wraz ze swą drużyną, współdziałającą z ZWZ, a w II 1942 r. wcielona do AK. Mianowana patrolową w plutonie łączności w Obwodzie AK Warszawa-Śródmieście. W Powstaniu Warszawskim uczestniczy jako telefonistka i goniec w plutonie łączności przy dowództwie Obwodu Warszawa-Śródmieście; obsługuje centralę tel. i sieć dowodzenia tego obwodu, pozostającego pod komendą płk. Edwarda Pfeiffera „Radwana”.

Jeniec stalagów XIB Fallingbostel, Bergen-Belsen i VI C Oberlangen. Po wyzwoleniu obozu 12 IV 1945 r. przez oddziały 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka objęła służbę jako komendant plutonu powołanej w Oberlangen kompanii łączności. W połowie V 1945 r. przeszła do pracy w obozie dla ok. 5 tys. ludności polskiej w miasteczku Harenan der Ems (nazwanym „Maczkowem”). Wcielona do 2. batalionu PWSK przy 1. Dywizji.

W VII 1946 r. wróciła do Kraju; pracowała jako ekonomista. Autorka opracowań o wojennych losach kobiet oraz współautorka książki *Dziewczęta ze stalagu VI C Oberlangen*, Prezes Środowiska Wojsk Łączności w Okręgu Warszawa ŚZŻAK i wiceprezes Oddziału Warszawa-Świętokrzyska Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności. Odznaczona Krzyżem Walecznych, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem AK, Medalem Wojska (czterokrotnie) i Złotym Krzyżem Zasługi.

Opublikowano [w:] *Strzeże Polek ...*, t. 3.

315

ratów obsługiwały „starsze panie” ze statego personelu Telekomu. Patrzyły one trochę lekceważąco na naszą młodocianą grupę, za to funkcję gońca przenoszącego meldunki do pokoju komendy powierzały nam z całym poświęceniem.

Pierwszy dyżur rozczarował mnie trochę. Meldunków było niewiele, czas się włókł. Sporadyczne zaszyfrowane teksty brałyśmy jedynie za sprawdzenie łączności – nie zdając sobie sprawy, że mogą to być meldunki stacji obserwujących ruchy samolotów niemieckich naruszających wówczas stale naszą granicę.

Pierwszy wrzesnia zmienił zasadniczo tempo naszej pracy. Lampki naszych łącznic rozbłyskiwały co chwila. Goniec nie nadszedł z przenoszeniem meldunków do sąsiedniego pokoju. Gorący dyżur przeżyłam 2-go wrzesnia. Byłam właśnie gońcem. Biegałam z meldunkami bez przerwy, jednocześnie obserwowałam tok odtworzenia meldunków na mapie. Makiety samolotów koncentrycznie przemieszczały się w kierunku Warszawy. Wycie syren i widok wybuchu bomb w całym zasięgu pola widzenia z tego wysokiego budynku nie był już zaskoczeniem. Rakowiec, Okęcie, Ochota, Wola, Koło – wszędzie słupy dymów. Wojna zbliżała się do nas, za to nasze stacje przekazywały miłki. Niektórych nie można już było wywołać, inne zgłaszały się po przerwie. Budynek drżał od wybuchów, ale praca przebiegała szybko i sprawnie.

Trzeciego wrzesnia Anglia i Francja przystępują do wojny. Przekazujemy tę wiadomość wszystkim zgłaszającym się stacjom. Wzruszająca reakcja – nic nie wiedzieli, dziękują za dobrą nowinę. Niektórzy płaczą nam w słuchawki. Jak wszyscy wierzymy w szybką i skuteczną pomoc. Zaraz po dyżurze w Składnicy pognaliśmy pod ambasadę francuską manifestować wraz z tłumem warszawiaków na część „wiernego sojusznika”.

Następne dni nie potwierdziły jednak naszej wiary. Łącznice martwiły kolejno. Już nic nie mogło uruchomić migotania lampek. Trudno było się wzajemnie przekonywać, że to tylko uszkodzenia powstałe skutkiem nalotów. Wiele stacji już naprawdę nie istniało.

Toteż zasięg łączności kurczył się z dnia na dzień. Meldunki z bliskich Warszawie miejscowości docierały równocześnie z samolotami nieprzyjaciela.

Chociaż ciągle jeszcze wiara w zwycięstwo nie opuszczała nas, to jednak powaga sytuacji musiała ostudzić nasz młodzieńczy entuzjazm. Dojrzewało się wtedy szybko. Służba traktowana z początku trochę jak wielka przygoda stała się po prostu obowiązkiem.

Mimo widomych znaków okrażenia Warszawy przez Niemców, odwołanie nas ze służby z dnia 7 wrzesnia było dla mnie tragicznym zaskoczeniem. Przyszedł normalnie i zastałam pustę salę. Z trudem udało mi się znaleźć kogoś, kto poinformował, że Zbiornicę przeniesiono do sypialni 2 piętra pod ziemią. Znalazłam tam rzeczywiście niewielkie pomieszczenie i parę pulpitów z łącznicami. Dyżurny oficer powiadomił mnie, że nie jesteście już potrzebne, stały personel jest już teraz aż nadto wystarczający.

Tak minął pierwszy tydzień wrzesnia. Warszawa była otoczona.

Ogłoszony przez naszą Zbiornicę alarm dla miasta Warszawy trwał przez długich pięć lat okupacji!

**St. sierż. Felicja BĄNKOWSKA** ur. 21.04.1922 r. Od 1932 roku była harcerką 11 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej. We wrześniu 1939 roku, w ramach Pogotowia Harcerek, pełniła służbę w Składnicy Dozorowania OPL warszawskiego OK1. w 1940 r. ukończyła – rozpoczęte wcześniej – Gimnazjum I Liceum Haliny GEPNER w Warszawie. W tym samym roku – wraz z całą drużyną – rozpoczęła działalność konspiracyjną w ZWZ, a następnie w AK. Była żołnierzem Batalionu łączności Okręgu Warszawskiego. W powstaniu pełniła służbę w plutonie łączności Dowodztwa 1 Obwodu. Po upadku Powstania była więźniem Stalagu XI B, a następnie VI C w Oberlangen. Jest współautorką książki „Dziewczęta ze Stalagu VI C Oberlangen”. W 1946 r. powróciła do Warszawy i podjęła pracę zawodową. Od 1983 r. na emeryturze. Działała aktywnie w organizacjach kombatanckich AK i równocześnie jest członkiem Rady Światowego Związku Żołnierzy Łączności.  
Odnznaczona: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej i Medalem Wojska.



Uwagi:

1. Brak zaopatrzenia w sprzęt żywności i paszę. Okropny stan koni
2. Stan morale przed rozpoczęciem działań wojennych – wspinały. Po zakończeniu – słaby
3. Żołnierz bardzo wytrzymały fizycznie i psychicznie. Dopiero w końcowej fazie, a właściwie w chwili kapitulacji – zatałamał się
4. Wpływ lotnictwa na morale – duży. Komunikacja kolejowa praktycznie już pierwszego dnia zerwana
5. Sposób wyżywienia oddziału: przez pierwszych parę dni – z zapasów, a potem z rekwizycji i zakupów, jednakże bardzo niedostateczne

Reasumując: Pomimo tak trudnych warunków, żołnierz wykazał postawę wyjątkową. Do ostatniej chwili wykazywał chęć walki z nieprzyjacielem. Jeszcze raz muszę podkreślić, że przynajmniej w moim oddziale nie było wypadku dezercji ani tchórzostwa

Nie posiadamy żadnych danych dotyczących por. rez. Henryka NONA-SA

Anna BANKOWSKA

Zbiornica Dozorowania OK1

Kto był w Warszawie w ostatnich dniach sierpnia 1939 r. pamięta z pewnością tę atmosferę pełną napięcia i podniecenia, oklejane na krzyż paskami papieru szyby okien, zaciemnione domy i ulice – pamięta ryk syren i słowa płynące z głośników radiowyciń – Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy

Sygnal ogłoszenia alarmu dawata Zbiornica Dozorowania Obrony Przeciwlotniczej, do której rozkazem Komendy Pogotowia Harcerek została powołana wraz z grupą harcererek naszej drużyny tzw. Czarnej Jedenastki – XI WZDH im. Zawiszy Czarnego przy Gimnazjum i Liceum Haliny GEPNER w Warszawie, ul. Moniuszki 8

Służbę w Zbiornicy OPL rozpoczęliśmy jeszcze przez wybuchem wojny – 27 lub 28 sierpnia.

Powołanie do „czynnej” służby zostało podkreślone przydziałem masek przeciwgazowych, niedostępnych wtedy dla zwykłych cywilów. Toteż gdy szłam na pierwszy dyżur w mundurze harcerskim z przewieszoną przez ramię maską (ciężką i nieporęczną przy mojej niezbyt wybujałej postaci) spojrzenia przechodniów utwierdzały mnie w poczuciu ważności i dumy. Byłam włączona w szeregi czynnych obrońców

Tak więc te swoje „naście” lat obarczone odpowiedzialnością za losy zagrożonego kraju wiozłam na 7 piętro gmachu Urzędu Telekomunikacji przy ul. Nowogrodzkiej rog. Poznańskiej, gdzie Zbiornica OPL zajmowała dwa srore pomieszczenia. W pierwszej dużej sali stały szeregi niewielkie stołki ze skrzynkami łącznic, obok duży jasny pokój operacyjny komendy Zbiornicy z wielką płaszczyzną mapą Polski ułożoną posrodku. Zameldowałam się do wódcy w randze porucznika

Szybko zapoznano nas z nieskomplikowaną zresztą, obsługą łącznic i zajęliśmy miejsca przy wolnych pulpitych. Część apa-

#### IV Korespondencje

List Felicy Borkowskiej do prof. Elżbiety Zawackiej z dnia 20<sup>ty</sup> 1898  
rękopis 1 k. s. 2

- Korespondencja Felicy Borkowskiej do prof. Elżbiety Zawackiej z 1999 r.  
rękopis
- Korespondencja prof. Elżbiety Zawackiej do Felicy Borkowskiej z 1899 r. rękopis.
- Korespondencja (karta) maszynopis dokumentalistki Katerzyny Mikuczykowskiej  
do Felicy Borkowskiej z 11<sup>ty</sup> 1899 r.



Państwo Pani Profesor

Wpłynęło dnia 29. XII. 98 r.

Ldz. 2455/WSK/98

Cześć mi bardzo wina nie odpowiadając na list Pani z dn. 5.09.98 r., w którym prosiła Pani Profesor o w. współpracę w opracowaniu memoriału gen. Hansa Hittela oraz przygotowaniu sesji naukowej m.t. WSK. W liście tym informowała Pani jednocześnie, że bliżej zainteresuje mnie w prowadzonych pracach hist. krytyczna kabiniska, która niestety do chwili obecnej nie mogła się ze mną spotkać z uwagi na naszą prac jako miłośnika w ubiegłych miesiącach. Rozmawiałam z nią tylko telefonicznie a naszą przesłała mi instrukcję redagującą 4 pt. sylwetki kobiet - żołnierzy.

- Ponieważ wcześniej informowała mnie, że liczy się opracuj program por. Marii Izabeli Hileskiej. 1945
- Informowałaam Krystę, że niestety nie mogę się do prowadzonych prac nie mam możliwości, gdyż aktualnie sfinansowałam prowadzenia Środowiska Wojsk Łączności, oraz jeszcze dodatkowe zobowiązania pochłaniają bez reszty moją czas - tak, że byłoby niemożliwie podejmować dodatkowe zadania. Zobowiązuję się jedynie skompletować wszelkie materiały jakie uzyskałam dotyczące M.I. Hileskiej. Te materiały mam przygotowane w kserokopiach - oczywiście nie są opracowane wg. instrukcji, aleściu jako sądy up. nota biograficzna opracowana przez mnie w 1989 r. - spełnia wszystkie wytyczne kompozycji i jej rysunku, poza uzupełnieniem może uda się jeszcze zrobić, ale więcej danych rodzinnych nie mam już możliwości uzyskać, gdyż siostra jej p. prof. Elżbieta z Uniwersytetu Torunskiego - z którą miałam kontakt podczas choroby M.I. Hileskiej - już nie żyje.

Materiały te chciałabym skonsultować z Krystą, Kabaniską i ew. panią  
Mag, lub bezpośrednio Pani Profesor percharać.

✓ W liście swoim pisała p. Profesor o kontakt z Marią Bańkowską,  
autorką książki „Powstaniem drzewnik Tęczyński z K-1”. Niestety  
Maria Bańkowska a moja rodzona siostra zmarła 1. VII 1992 r. a książki  
wydałam po jej śmierci - co jest uwidocznione na 7-10 str. „Wpro-  
wadzenie”. Na temat referatu WSK Obwodu nie mogę się wypowiedzieć - gdyż  
referentką WSK Obwodu ~~była~~ I W-wa Śródmiejskie była Janina Płotka  
ps. „Urnula”, „Rabicka”, matką moją była od 1931 r. referentką  
WSK przy Nie-je Tęczyński Obwodu - a równocześnie jej od 1942 r. Komendantką  
kolejnego plutonu Tęczyński Obwodu. I Odpowiedni schemat zabezpie-  
czenia się jeszcze sprzydnic. Była moją po linii WSK otrzymać jakiś  
instrukcji czy dokumenty nie wiem - nie takiego mnie nie pokazywała  
kiesicą byłam patrolowa w jej plutonie. Schemat Tęczyński  
prowadzić instrukcji wojskowej, a siostra podlegała bezpośrednio  
referentce WSK Obwodu a jednocześnie od 1943 r. referentce WSK Tęczyński  
Obwodu. Mam opracowanie, w tym biograficzne siostry, która uzupełniła  
obieg instrukcji i punkcie, Pani Profesor - wraz z kopiami  
kilku dokumentów.

Dysponuję również kopią opracowania Marii Rybnickiej ps. „Rybia”  
„Wpływy kobiet Żołnierzy”, Mjst. „Rybia” była referentką WSK Wągrowa  
Warnańskiego, którą wraz z innymi materiałami przesła Pani Profesor.

Na końcu swego listu wspomina Pani sp. Danusia, jeżeli miała  
Pani Profesor na myśli Danutę Bańkowską - towarzyszy z Fordon  
to Bogu dzięki Danusia żyje chociaż niedawno puenta 2-gi już  
zawał serca i jest jeszcze b. słaba, to moja siostra stryjeczna.

Racjennie przepraszam za moje długie milczenie, ale ta jeniec  
i przytek zimny były tak wzięte i pełne różnych obowiązków, że  
nie dawałam sobie rady a pomyślałam na Krystę. Felicyja Bańkowska

Torun - 6.11.1999r.

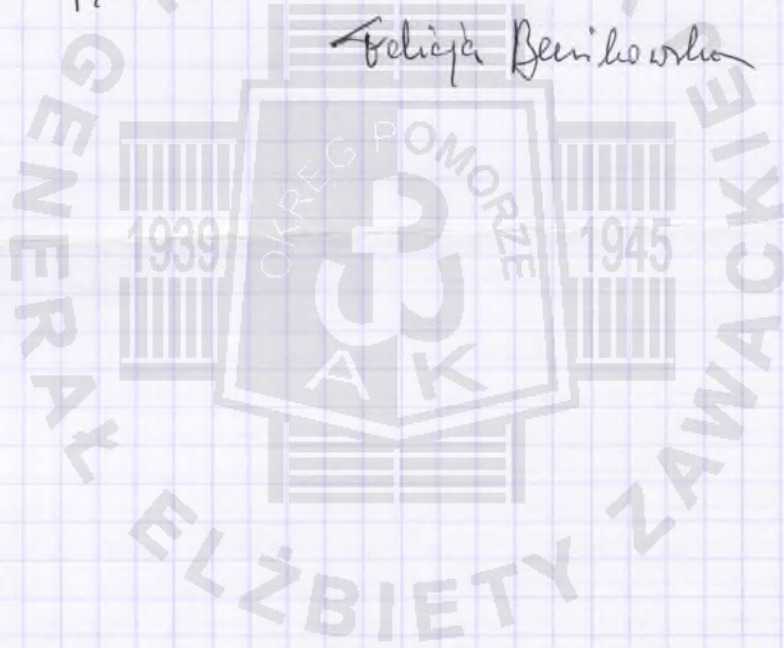
Felicja Barłowska  
Al. Jana Pawła II 66a 16  
00-170 Warszawa

Fundacja  
Archiwum Pomorskie A.K  
Wojna

Uzgodniam przekazując egzemplarz mojej nowej biografii, którą pragnę dotrzeć do mego opracowania przekazanego przy piśmie z dn. 28.09.1999r. pt. Zarys historii plutonu łączności USK I Obwodu Warszawa - Śródmieście - 1 korp. Batalionu łączności Olegza Darnawskiego AK po w. Wykrystaniu do celów ewidencyjnych.

Jednocześnie informuję, że zamawiałem przesłany poprzednio błąd w Zof nr. 1/K-1 i chciałabym te strony olewać wycofać a błędny zestawienie skorygowane.

Felicja Barłowska



Bankowa Feliza  
Warszawa 00-470  
ul. Jana Pawła II 69/16

Warszawa 19.02.1999 r.

szanowna Pani Profesor

Serduskiem dziękuję za kartę, życzenia i książkę oraz materiały informacyjne - wszystko to bardzo cenne. Jestem pełna podziwu dla Pani dzieła i ten ogromny trud podjęty dla udokumentowania i upamiętnienia udziału kobiet Polki w II wojnie światowej.

Zgodnie z obietnicą przesyłam

1. Notę biograficzną z p. por. Marii Grety Kuleskiej wraz z kopianą posiadanych materiałów i dokumentów: życiorysem „zawodowym” i zawodowym podjętym, negocjowanym i wyłożonym opracowanym przez ~~prof.~~ Bronisława Cmelę z dotychczasowym wykazem wydanych jej publikacji, por. dot. walki kobiet z nazistami. W wykazie tym brak jest pozycji ~~Historia~~ Historia chorągwi Kwaśkowskiej Harcerki - obszernej monografii której była główną autorką i redaktorką - wydawnictwo prawdopodobnie Kwaśkowskie - liczyby się miały tam możliwości uzupełnienia wykazu z braku danych o wydawcy. Do opisu jej sylwetki załączam 5 fotografii - opisy na odwrocie p. por. usere Dziennika Lotniczego 1. Dym. Pauc - wydz. specjalne z dn. 14. II, 1945 - str. 1 zawierająca dwie najważniejsze wiadomości - 1. Ustalenie Obszu Kobieta AK, - 2. Śmierć prezydenta Roosevelta.
2. Notę biograficzną mojej siostry <sup>ppr.</sup> Marii Krystyny Barłowskiej wraz z jej osobistym życiorysem i 5-ciu dokumentami.

2. Tamże tam stalagach Jamsdorf, Mühlberg i Altenburg syłko  
w Stalagu XI B Fallingb. i zisei lager Bergen-Belsen  
szedł w listopadzie 1944r. zostałam wraz z innymi oflagiami kobiecymi  
wymierzona do zbiorczego obozu kobiet. Oficerów utworzonych  
w grudniu 1944r. przy Stalagu IX C Salsa - jako Oflag Molsdorf.  
Kopie Karli - to listy do braterstwa ziemianek w Prunhowie  
podana komisja <sup>16.8.44</sup> przed opuszczenie obozu pryncypalnego w Dräxowie  
(Fallingb. Karli), która dostała do adresata w Tylicy w porę, że 7.X  
wprawdzie tu przed odjazdem - bratowa która działała w RG  
dostała na rampę przy której stały załadowane już wagony  
transportu, wraz z maną, mianą i paczkami dla nas na drogę.  
(Potem jeszcze kiedyś, że udało jej się nam wywieźć z transportu  
na jakimś postój na Gapaum min. przed lokomotywą  
jakiegoś pociągu jadącego do Łodzi (wtedy nie było, że jedziemy  
na Słobki) dostała nam transport. Ale my jechaliśmy  
na Zachód - Kierunek Poznań, Berlin, Hannover, Fallingb. (F)

3. Opracowanie mjr. Marii Szymkiewicz - oflagi kobiet Żołnierzy  
AK. Ponieważ jest tam trochę nieścisłości zapewne z braku  
zapewnień dokumentów, które w późniejszych moich obra-  
ciach losów jeńców udało nam się uzyskać, dotychczas  
„korektę” zawierających listy.

Tyle o przebiegających materiałach.

Zapytawszy Pani Profesor czy mogłabym wskazać  
kogoś kto mógłby opracować sylwetki mjr. Szymkiewicz  
i Yawiny Płoskiej. Wspomniała Pani, że miała kontakt  
z mjr. Szymkiewiczem z coś od niej otrzymała z Australii -  
może pod tym adresem coś by się jeszcze udało.

3.

Myślę, że o die Panie można by się zapytać w Kole RLM w Londynie lub Studium Polskiej Podziemnej. - może tam składały jakieś dane o sobie.

Zapytam generała Bożenę Tomaszewską czy jej kuzynka nie ma czegoś na ich temat - ale wróci z sanatorium w końcu miesiąca lub na początku marca.

Co do opracowania przebiegu służby naszego plutonu 7 czerwca w Obwodzie to nie chciałabym się jeszcze ostatecznie wypowiedzieć, mam trochę materiałów, trochę ~~wsp~~ relacji z okresu konspiracyjnego okresu i Powstania, jest też książeczka Hustry „Dziennik 7 czerwca z K-1” o którym tak miśo Pani Profesor napisała w poprzednim liście. ~~Chciałabym~~ Chciałabym jednak jeszcze sprawę tę skonsultować z koleżankami patrolowymi generała zapytując tu w Ł-wie i Łodzi, aby zdecydowały włączyć się do tego opracowania. A miś ostateczną decyzję o możliwości zgłoszenia tematu - podejmujemy w marcu.

W każdym razie gdzie to opracowanie „pamiętnikowe” bo to tylko 1 pluton na szczeblu Obwodu - 82 żołnierzy - kobiet 1 Komp. batalionu Agnieszki Obwodu Warszawskiego ujętym na dzień 31. VIII 1944 r.

Łącz serdeczne pozdrowienia, myślę, że moje noty spełniają warunki podane mi w „Schemacie Relacji WSK” oświadczyć wójskowej kobiet - chociaż gdybyśmy miały więcej czasu można by może coś poprawić. Proszę o serdeczne wybaczenia.

Z wyrazami ~~szlachetnego~~ szlachetnego nacisku



P.S. Noty biograficzne - relacje swoje i kilku zmarłych  
Koleżanek przesłał dodatkowo na adres Fundacji  
zgodnie z życzeniem p. Minerykowskiej dotychczas do Książki  
jednocześnie na konto Fundacji przekazując materiały ze Książki  
z kontaktami przesłanymi i odbitek przedanych komunikatów,  
innych z moją nadwypłatą jeżeli książka nieczynnie konty  
12 z jakby wyprawa z komunikatu ale wydaje się  
się, że to b. niska cena.

W książce Śmieszka Polek na frontach i Wojny Światowej  
w art. Michałemu Borewiczowi - Kobieta Patrolu Armiejskiego  
zauważałam pomyłkę dla mnie lubo - unieważnie w  
składzie osobowym Patrolu braku jest osoby zwanej Pani Profesor  
Damen Baniłowskiej - Barbary Baniłowskiej - Gurmieni  
Miećkiem dotychczas od którego roku Basia była w patrolu  
ale z pewnością jej w konspiracji w nich uczestniczyła.

Jest zresztą wymieniona w książce Oddziały Literackie  
konspiracyjnej Warszawy - Tomasa Strumbrona który na  
str. 249 wymienia skład patrolu wg stanu z lipca 1944 r.  
i podaje Barbary Baniłowskiej - Gurmieni ps. "Dorota" w  
patrolu ~~z~~ Henry Hahn.

Basia w czasie Powstania była jedną z tych młodszych  
walczyń o PASTĘ, na ul. Zielnej. Wyradziłyśmy przez nie wygrom  
umożliwił udarenić się do budynku z niespodziewanej  
przez Niemców strony i opuszczenie go.

☺

Szanowna Pani ~~Wpłynęło dnia 19.10.1999 r.~~ 14.10.1999 r.  
Licz. 3030 | Lich. 29 | YM

Jednocześnie dziękuję bardzo za kartę  
i miłe pozdrowienia.

Nie gdy mogła mielibyśmy pomyśleć  
10 egz. Książki mej siostry „Dzienniki  
Łęcznicki z K-1” - gdyż tylko jej nie  
powiadam - wezmę ze sobą 4 egz. jeżeli  
to się przyda.

Po przyjeździe w piątek spróbuję się z Panią  
skontaktować aby zgrupna ustalić na  
ile czasu mam być, biorąc pod uwagę  
również przedstawienie „raportów”  
knl. prof. dr. Łoziniskiej. Czy oba tematy  
mam przedstawić jednocześnie czy w 2-ach  
odrębnych wystąpieniach.

Mam nadzieję, że uda mi się z Panią  
skontaktować w siedzibie Fundacji.

Jeszcze jedno sprostowanie nie mam  
tytułu magistra - moja praca, której  
nie ukończyłam po powrocie do Polski  
na papierach b. jejca wojennego zamknęła  
mi drogę na studia w kierunku Kanady  
Zagranicznego, który z uwagi na zatrudnienie

Bani Kowale

w „Polimeksie” być w tym czasie jedynie  
możliwy - gdyż musiałam pracować zarob-  
kowo, a ten kierunek dał mi poparcie dyrekcji  
Tęże z Radą Zakładową i nawet Organizację  
partijną - lecz jak się okazało bezskutecznie.  
Przez miś tego tytułu nie umieszczam w drukowanych  
informacjach, ale w zapowiedzi mego wystąpienia.

Przeżyj serdecznie pozdrowie'  
p. Profesor, mam nadzieję, że wróciła już  
do zdrowia. Tak bardzo liczyłam, że zobacymy  
się w Warszawie 9 X.

Łęczę również serdeczności  
dla Pani i serdecznie współczuję,  
gdyby wyobraziła sobie jakie ma Pani  
urwanie głowy przed listopadową  
sejsem.

Helena Janikowa

Właśnie tenże Bambiowski F.  
XVII zgrupowania K...



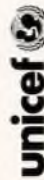
Although vaccinations have reduced polio cases by 75 per cent since 1981, the virus still strikes more than 100,000 children every year. UNICEF is supporting programmes to eradicate the disease by the year 2000.

Bien que la vaccination ait réduit de 75 pour cent, depuis 1981, les cas de polio, le virus frappe encore plus de 100 000 enfants chaque année. L'UNICEF soutient des programmes visant à éliminer la maladie d'ici l'an 2000.

Aunque la vacunación ha reducido el número de casos de poliomielitis en 75 por ciento desde 1981, el virus todavía ataca a más de 100.000 niños todos los años. UNICEF apoya los programas a fin de erradicar esta enfermedad para el año 2000.

Fereshteh Shishineh • Iran • Iran • Roses • Rosas • Rosen • 0888-W •

For the well-being of the world's children • Pour le bien-être des enfants du monde •  
Por el bienestar de los niños del mundo • Ha ónarro accex .terref mmpa • 造福世界儿童  
• Für das Wohlergehen der Kinder dieser Welt.



United Nations Children's Fund

PRINTED IN FRANCE

6057

Kopie do Red

Wawnoa dn. 15.03.1949r.

Szanowna Pani Profesor!

W tym uroczystym dniu 90 jubileuszu urodzin, pragnę wyrazić podzięk i wdzięczność za ten wielki trud jaki Pani Profesor włożyła w utrwalenie historii Przemia Krajowej na Pomorzu, oraz upamiętnienie wkładu kobiet w studiu wojennej wielu frontów II wojny światowej.

Proszę przyjąć gorące życzenia dalszej tak owocnej działalności, zdrowia i spełnienia wszelkich pragnień i zaimienić.

Życzę najperdeowniejim powodzenia do których dojdzie na tej drodze. Nie jest wągle jenu w dobrej formie.

Felicja Błędowska  
g. Pusta 66 m 16  
00-170 2/12

PS. Postaram się z pomocą koleżanek, opisać dzieje mojego kobiecego plutonu 13 cwi. I Obw. 4-02 - Srodowickie. Szczegóły podam dodatkowo

(111)

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń  
☎ (0-56) 65-22-186  
Konto: WBK II Oddział w Toruniu  
10901506-4675-128-00-0



Ldn 1280/Bd/99

**Elżbieta Zawacka**  
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26  
Tel. 517-344



Szanowne Pani

Feliqa Banikowska

Al. Jana Pawła II 66/16

00-270 Warszawa



Aręga Pam Felicia | Toruń 15 06 99  
Dziękuję 29 karkus datowane 29 VI  
Tymczasem ma być to ig odległość - 1000  
mi bardzto słaby.

Pytanie Pam o rozmianę krytyczną w sprawie:  
Referat nr 205, normalnego męstwa; Pam m -  
kult (ostatni pam Pam przygrypił - nr 105,  
głównie dyktando - max 50. Rozdział analizy  
zostaje miki, daty murek, zdziwie - co nie  
wskazuje do rozmianów

Termin medytacji medytacji karmy  
mają być i w komisji karmy.

Zaproszenie na spotkanie p. Byłoby k.  
Bankowiska miśkolepów 4 Pałanin; on  
Pam p. zme ?

Pam Felicia, on Pam byłoby, 1000 k.  
taniec" maj 1999. w formie wiej pami  
Silkowskiej o Pańce wale. Byłoby w  
karmy ma 20 p. karmy.

Rozdział niedobrym podtrawian  
długim i o ciekawym ma dalsze wył.  
p. waz  
Strona Te Zawacki



2 kopie

**Elżbieta Zawacka**  
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26  
Tel 517-944

Szanowne Pan

Felicya Barikowska

ul. Jana Pawła II 66/16

00-170 Warszawa

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń  
Tel 517-944 (0-56) 65-22-186  
Konto: WBK II Oddział w Toruniu  
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAL GENERALA  
MARII WITTEK



WSK  
-AK

POW  
PWK





Droga Pani Felicy, Torun 19 05 99  
Jakiś pierwszy Pan odrywane ze bardzo  
cienką (mimo kompromisów sprzeczności i wątpli-  
wości) relacją w Symbolice i z P. Fosky.  
Bardzo ważne są Pani "dodatki"

W naszym Arch. WSK. prowadzi Złoty wątek  
napędzając się teorii "problemowe", obejmują  
się całościowe zapachnienia WSK - up. ro-  
dzaje sztuki, kobiecej up. ustawy z 1938 r.  
chętne widzieć bym Pani "oficjalny" ma-  
tek "Sztuka Teatrów", ten zbieranie wzmia-  
nek, kawałki - o istniejącej literaturze  
odrywane do teorii ofiarou - kobiet  
erymmyli w tej sztuce w PK, PSK, LWP  
w IX 39 r.

Pani Felcy, czy moge dowiedzieć, że Pan  
opracunki jakis rytmiczny zotmowiny -  
Kobiet? jakie surowosci? Kiedy  
A kogo jeszcze mogla by Pan wskazać  
Uam, że Pan ma niestwo twacy  
mie zebrowyry, jeżeli Pan odnieci,  
ale tak bardzo pomoc wypraszam je.  
takie mi liczyły się jest potrzebne  
Pani Felcy, tak się kieram z Panią spótkie  
w Warszawie - ale lepiej mi zabraniam wyje

Termin, 6 01 1999

wysłano 11. 1. 98

Droga Pani Felicy,

Dziękuję za wyrozumiałość list, oczywiście  
Nadzieję, że wkrótce się spotamy. Rozmowa  
Pani ma dla mnie szczególne znaczenie (sama nie wiem).  
Ale mimo to liczę na Pani wsparcie.  
Bardzo Panię proszę o materiały M.J.M.  
Miejscowy (centralnie kopiować, ale z podaniem  
adresu i nr telefonu). Zależy mi też bardzo  
na oryginalnych materiałach "Rybnik" i "Przebieg"  
Książki (trochę mi pomógł z Australią)  
- nie mam więcej autorów Jędrzejko  
ani też Sylwestri Piostki - proszę owa-  
dzić, kogo o nie poprosić.

Ciekaw jestem, jak się Damian przy  
ją rozwodzić, może podać i podać się  
z lektorem z "Słownika Polki..."

Proszę pamiętać, że nad opinią sędziwy  
Kobielecki, platonizm, temat i b.n. i H.W.  
Srochmishin - także opracowanie jest  
ogromnie potrzebne i wid. referatów Sępa  
mankownicy i t. H.W.

Przesyłam Pani najładniejszą zięcinę  
Dziękuję i rozwodzić, proszę o  
Eliżkę Zawadę

KARTKA POCZTOWA cena 65 gr

*Kopie w Drod*

*0174*

*proszę o dłuższe otóżenie  
terminu przestania opracowania  
do p. Profesora.  
Łączę serdeczne pozdrowienia  
F. Bielwoda*

30.5.99



*W.P. prof. Elżbieta Zawacka  
ul. Gagarina 136m26*

*87-100 Toruń*

POCZTA POLSKA III 1999 NAKŁAD 385 000 PROJ. S. MALECKI  
*ul. Jana Pawła II - 66 m 16  
00-170 Warszawa*



Rok 1280/Red/PP

Warszawa 29. VI 1999 r.

Szanowna Pani Profesor!

Dziękuję za kartę. Żałuję bardzo, że nie udało się do naszego spotkania w Warszawie. Ale myślę, że i tak, jeśli otrzymamy przez Panią program, to będzie powodem do obawy czy można podjąć jego realizację - może więc dobrze, że lekko sprawę przeszedł.

Ja mniej więcej zgromadziłam zbierane materiały i po wizycie Opka S. zabieramy je do pisania. Chciałabym jednak prosić o określenie mniej więcej objętości opracowania.

Które wg. usłyszanych planów zawierałoby: strukturę organizacyjną, strukturę Wojska - Tętno - WSK, zadania i role plutonu w okresie konspiracji, przydziały i stan - tam nie powstać. We wstępie chciałabym krótko przedstawić "Komunikat plutonu" - trochę więcej w formie opisowej z es. schematami i ilustracjami - i oczywiście i powiązania podległości. Ale można by, to wzbogacić es. partycypium z partycypium i wstępnym koleżanki, zebranych przez moją matkę. Jakiś pytan o opracowanie objętości. Mam też wątpliwość - czy to opracowanie należałoby włączyć do programu sesji, bo temat jednak b. wązki. No i jeszcze

Tak!

Toruń 11.I.1999 r.

L.dz.: 2455/WSK/98

Szanowna Pani !

Bardzo prosimy, o ile jest to możliwe, o napisanie relacji z Pani służby konspiracyjnej (według załączonego schematu). Mamy bowiem w naszym Archiwum Pani teczkę osobową (nr inw. 1482), nie ma jednak w niej podstawowych materiałów, mianowicie Pani relacji.

Zapraszamy Panią również do Koła Przyjaciół Memoriału. Prosimy o podpisanie druczku zgłoszenia do Koła, będziemy mogli wówczas Pani przesyłać wszystkie druki informacyjne dotyczące pracy Memoriału.

Z wyrazami szacunku

*K. Minczykowska*

Katarzyna Minczykowska

Dokumentalistka Archiwum WSK  
przy Fundacji „Archiwum Pomorskie AK”

V. WYPISY ZE ŹRÓDEŁ



T. 1482

17k  
Warszawa

BANKOWSKA Felicja  
ps „Wanda”

3 patrol - patrolowa „Wanda”  
Obwodowa stłocznica miedunkowa „1”  
Śródmieście ul. Mazowiecka 9.

Zob.

Żołnierze Łączności Walącej  
Kazimierz Malinowski Warszawa  
Instytut Wydawniczy „Pax”  
Warszawa 1983  
str 242

Druk  
03-2003

BANKOWSKA Felicja

Felicja Bankowska, Krynka Kobzińska  
„Kobiety obóz jeniecki Oberlangen”

Opublikowano [w:] Służba Polak ..., t. 3.

Zob. Teżka problemowa:

3.7 Obozy koncentracyjne, łagry,  
obozy jenieckie

D.Kw. I 2001.

i  
Bańkowska Felicya

WSK. TK  
WWE

siostwa młodszej Leonii  
" Młodsza Danuta z Fardus

miała opracować M. G. Milecka  
(opracowanie tylko materiałów)  
dotarły  
nie opracowała bieżąca w 1989 r.

była patrolową w plutonie kobiecym 12 cmentarza  
przy szpitalu w Obw. Wda Smoleń  
(tam kilkuletni pluton kobiecy była siostwa  
Mariani)

22 '98

BAŃKOWSKA Felicya

zob. T. 279/WSK

PToska A., list F. Bańkowskiej do prof. E2  
z dn. 5 V 1999 (Lda.: 1105/WSK/99).

L. Kiciński '99



T.1482/WSK

AK  
PSK  
W-WO

Powst. W-wd

# BANKOWSKA Felicya

---

## VI Fotografie

1. zolj. w mundurze, 1945, (7x10,2)  
reprod., mt. 1



1. IVSK  
Jeczaki osobowe

2. T. 1482 / IVSK

3. rep. 7 x 10,2

4.

5. Bankowska  
Felicya

6. NN - 1945

7.

8. uwagi:

Opis na odwrocie

fol; Felicya Bankowska  
r. 1945

po uwolnieniu z obozu jemieckiego  
ucielaniu do 2 Batalionu PSK przy  
1 Dyw. Panc. gen. Maczka



Z. S. S.

00-170 W-wia  
ul. Janka Pawla 11 66/16

brak relacji  
-u- zdy.

FK  
W-wia



BANKOWSKA Felicja

Widziva  
Miejscowość Bankowa  
T. 1606/55W

1482 / WSK

